



UNIWERSYTET
KAZIMIERZA WIELKIEGO
W BYDGOSZCZY

dr hab. Jakub Lipski, prof. UKW
Katedra Literatur Anglojęzycznych
Wydział Literaturoznawstwa
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 27 lutego 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Dziok-Łazareckiej pt. *Nature walks. Peripatetic tradition in non-fiction travel writing of Robert Macfarlane*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Grzegorza Moroza na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska pt. *Nature walks. Peripatetic tradition in non-fiction travel writing of Robert Macfarlane* autorstwa mgr Anny Dziok-Łazareckiej to niezwykle obszerne i szeroko zakrojone studium, które bez wątpliwości określić można mianem pionierskiego. Wprawdzie podróżopisarstwo Macfarlane'a znajduje się w orbicie zainteresowań badaczy literatury podróżniczej (został mu nawet poświęcony osobny rozdział w zredagowanym przez Barbarę Schaff *Handbook of British Travel Writing* z 2020 roku – jednym z niewielu przeoczeń znakomicie zorientowanej w literaturze przedmiotu mgr Dziok-Łazareckiej), to jednak *Nature walks* jest opracowaniem zdecydowanie najdokładniejszym, kompetentnie sytuującym teksty Macfarlane'a w tradycji literackiej, mogącym – do czego Autorkę zachęcam – stać się w niedalekiej przyszłości pierwszą opublikowaną monografią twórczości angielskiego autora i punktem odniesienia dla innych badaczy.

Rozprawa mgr Dziok-Łazareckiej składa się ze Wstępu, trzech bardzo obszernych rozdziałów, szczegółowego zakończenia oraz bardzo rozbudowanej bibliografii, będącej

efektem wspomnianej wcześniej doskonałej orientacji Autorki w krytyce oraz kompetentnego z niej korzystania. Całość liczy ponad 300 stron, co zdecydowanie przekracza oczekiwania wobec neofilologicznych rozpraw doktorskich z zakresu literaturoznawstwa. Z tego powodu zawarte w tej recenzji uwagi krytyczne, odnoszące się do struktury i kompozycji pracy, nie mogą w ostatecznym rozrachunku znacząco obniżać całościowej jej oceny, gdyż i bez wątpliwych dla mnie fragmentów praca wypełniłaby z nawiązką objętościowe i jakościowe wymagania wobec doktoratu.

Rozdział 1 rozprawy to teoretyczne i historyczno-literackie wprowadzenie do bardziej szczegółowych rozdziałów kolejnych. Autorka omawia wykorzystywane przez nią później koncepcje dotyczące przestrzeni i czasu w podróżopisarstwie, dominujące tendencje w badaniach nad literaturą podróżniczą oraz przedstawia jej historię w syntetycznym ujęciu. Z jednej strony, rozdział ten najdobitniej potwierdza czytanie Autorki oraz umiejętność syntezy; z drugiej strony, jest moim zdaniem, jeżeli nie zbędny, to na pewno przesadnie rozbudowany, tym bardziej że najważniejsze ustalenia teoretyczne oraz historyczno-literackie są przez Autorkę powtarzane w kolejnych rozdziałach. Na przykład koncepcja *slow travel* jest, moim zdaniem, w zupełnie wystarczający sposób omówiona (ponownie) w kontekście analizy *The Wild Places* and *The Old Ways* na str. 238-239, a zjawisko *new nature writing* na str. 249-250. Sugerowałbym zatem, aby przygotowując rozprawę do druku (do czego raz jeszcze zachęcam), Autorka rozważyła zasadność tak rozległych rozważań wstępnych; nie każda monografia poświęcona podróżopisarstwu musi przecież przedstawiać „historię gatunku”, która w takim kontekście zawsze charakteryzować się będzie uproszczeniami i przeoczeniami. Tak szeroko zakrojony rozdział wstępny budzi również wątpliwości w odniesieniu do koncepcji, na których omówienie Autorka się nie decyduje, takich jak *self-fashioning* – w toku późniejszej analizy przywoływane dość często – czy *eco-travel*, nieodłącznie związane jest ze *slow travel*. Omawiając rolę efektu defamiliaryzacji w podróżopisarstwie, Autorka przywołuje Xaviera de Maistre i rosyjskich formalistów, a być może bardziej naturalny byłby kontekst teorii poezji sformułowanej przez Williama Wordswortha w „Przedmowie” do *Ballad lirycznych* („ordinary things should be presented to the mind in an unusual way”), zwłaszcza że do Wordswortha Autorka wielokrotnie – i słusznie – nawiązuje. Doktorantka bardzo dużo miejsca poświęca formie eseju (zarówno w pierwszym, jak i drugim rozdziale), ale nie uznaje za zasadne omówienia formy szkicu literackiego (*sketch*), który moim zdaniem jest bardzo istotny dla tradycji perypatetycznej – Dickensowskie *Sketches by*

Boz byłyby tutaj najlepszą ilustracją. Doceniając więc ogrom pracy włożonej przez Autorkę w napisanie rozdziału pierwszego, uważam, że kompozycyjnie lepszym rozwiązaniem byłby nieco bardziej rozbudowany wstęp, w którym mógłby się pojawić wybór zagadnień omówionych w rozdziale pierwszym. Pozwoliłoby to również na odpowiednie wyeksponowanie najważniejszych dla tej pracy zagadnień, czyli przede wszystkim twórczości Macfarlane'a, której odczytanie w rozprawie jest nieco przytłoczone zakresem rozważań teoretycznych i historyczno-literackich w rozdziałach pierwszym i drugim. W efekcie konwencjonalna charakterystyka przedstawiająca Roberta Macfarlane'a jako autora, której oczekiwałbym raczej na początku, pojawia się dopiero na stronie 174.

Rozdział 2 rozprawy zasługuje na bardzo wysoką ocenę. Autorka wprowadza kluczowe dla rozprawy pojęcia przyrodopisarstwa i literackiego perypatetyzmu, omawiając je z perspektywy synchronicznej (teoretycznej) i diachronicznej. Mgr Dziok-Łazarecka umiejętnie wykorzystuje dostępną literaturę przedmiotu oraz trafnie dobiera materiał ilustracyjny, od pionierskich *Coryat's Crudities* po współczesnego Macfarlane'owi Nicka Hunta. Autorka trafnie rozpoznaje kluczowe dla rozwoju literackiego perypatetyzmu aspekty literatury i kultury oświeceniowej, czyli myśl J.J. Rousseau, koncepcje Williama Gilpina oraz zjawiska tzw. *home tours* i *scenic tours*. W tym kontekście proponowałbym również uwzględnienie XVIII-wiecznych refleksji na temat przechadzania się po mieście, zwłaszcza Londynie, na przykład wiersza Johna Gaya *Trivia, or The Art of Walking the Streets of London* (1716). Stanowiłoby to ciekawy punkt odniesienia dla wspomnianych przez Autorkę w innym miejscu XIX-wiecznych *flâneurs*.

Rozdział 3 jest najważniejszą częścią pracy, gdyż to właśnie w nim możemy poznać analityczno-interpretacyjny warsztat Autorki, która w przekonujący sposób korzysta ze wcześniej poczynionych przez siebie ustaleń teoretycznych i historyczno-literackich i „rozpakowuje” perypatetyczne podróżopisarstwo Macfarlane'a, osadzając je w tradycji literackiej oraz rozpoznając jego indywidualny charakter. Wywód Autorki jest uporządkowany, pełen celnych spostrzeżeń oraz dobrze dobranych cytatów. Nie do końca przekonuje mnie natomiast podział rozdziału na dwie sekcje: pierwszą poświęconą pisarstwu perypatetycznemu oraz drugą (nowemu) przyrodopisarstwu. Taki podział, moim zdaniem, stoi w sprzeczności z wcześniejszymi uwagami Autorki o zespoleniu tych tradycji literackich, które widoczne jest w samym tytule rozprawy –

Nature walks (Przyrodnicze wędrówki). Podział ten wydaje się być tym bardziej sztuczny, że analizowany materiał literacki w obu częściach jest w zasadzie ten sam. Jest to jednak sprawa drugorzędna, ponieważ podział na sekcje jest wtórny wobec samej zawartości rozdziału: starannej, dogłębnej i uczciwej wobec tekstu analizie literackiej. Spostrzeżenia Autorki poświęcone aspektom polisensoryczności tekstu, reprezentacjom ksenotopijnym, roli ciała czy motywowi podróży wertykalnej zasługują na najwyższe uznanie. Pewne wątpliwości budzić może brak równowagi w wykorzystywaniu przez Autorkę tekstów Macfarlane'a. Zdaję sobie sprawę, że *The Wild Places* oraz *The Old Ways* najlepiej odpowiadają przyjętej przez mgr Dziok-Łazarecką perspektywie badawczej, jednak od rozprawy doktorskiej oczekiwałbym zrównoważonego uwzględnienia bardziej obszernego materiału literackiego; a konkretniej, sugerowałbym, aby poświęcono więcej uwagi przywoływanym od czasu do czasu *Mountains of the Mind*, *Landmarks*, *Underland* oraz *Ghostways*, nawet jeżeli nie odpowiadają wąskiej definicji perypatetycznego przyrodopisarstwa.

Bardzo obszerne zakończenie pracy klarownie wykląda najważniejsze jej ustalenia oraz, co szczególnie istotne, uwypukla to, co stanowi o indywidualnym charakterze podróżopisarstwa Macfarlane'a: m.in. stylistyczną maestrię, autotematyczną metaforyzację chodzenia i jego związku z aktem pisania, nierzadko ironiczne reprezentacje męskości, czy niekonwencjonalne ujęcia ciała w ruchu. Monograficzne prace, których celem jest usytuowanie twórczości wybranego autora w tradycji literackiej zawsze wiążą się z ryzykiem swoistej cyrkularności argumentacji, tj. wykazywania, że dana twórczość egzemplifikuje cechy wybranej tradycji literackiej, ponieważ można w niej te cechy rozpoznać. Mgr Dziok-Łazarecka zdecydowanie wykracza poza te potencjalne ograniczenia.

Rozprawa napisana jest dobrą akademicką angielszczyzną oraz poprawnie zredagowana. Zakładając, że w niedalekiej przyszłości ukaże się w formie książkowej, chciałbym jednak zwrócić uwagę na kilka formalnych niedociągnięć, które oczywiście nie wpływają znacząco na moją bardzo wysoką ocenę pracy:

- niezrozumiały jest dla mnie manieryzm podawania afiliacji uniwersyteckiej niektórych (no właśnie: jakie jest kryterium wyboru?) z przywoływanym krytyków;
- w toku wywodu unikałbym ciągłego przytaczania tytułów artykułów i monografii cytowanych/przywoływanym przez Autorkę; przypisy zgodne z CMS są zupełnie wystarczające;

- leksykalne upodobanie Autorki – czasownik *crisscross* – jest moim zdaniem nadużywany i chyba nie do końca odpowiada standardom akademickiej angielszczyzny;
- cytaty blokowe wplatanie w wywód autorski powinny być zawsze wprowadzane;
- należy konsekwentnie stosować albo pojedynczy, albo podwójny cudzysłów; albo prosty, albo zaokrąglony;
- bibliografia w CMS zapisywana jest inaczej niż przypisy w tym stylu;
- dokładna korekta języka pracy powinna wyeliminować uchybienia w stosowaniu przedimka *the* (np. *the society*; *the discourse*).

Przechodząc do konkluzji, chciałbym raz jeszcze wyrazić uznanie dla ogromu pracy, który Autorka włożyła w przygotowanie tego w wielu aspektach pionierskiego studium twórczości Roberta Macfarlane’a. Wybierając bardzo współczesny i w zasadzie nieopracowany materiał literacki, Autorka wykazała się odwagą badawczą, którą bardzo doceniam. **Udowodniła tym samym, że posiada bardzo wysokie kompetencje literaturoznawcze i jest w pełni przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Z przyjemnością więc stwierdzam, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Anny Dziok-Łazareckiej spełnia wszelkie wymagania sformułowane w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.) i z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Jakub Lipski